

Spoko senior chwyta życie

Używa Facebooka i Twittera, słucha muzyki z ogromnych głośników, do znajomych pisze e-maile i SMS-y, prowadzi też portal internetowy. Właśnie skończyła 78 lat

Panią Halinę Ziółkowską z Warszawy poznałam przypadkowo. Elegancka blondynka o krótkich włosach, biegła szybko do autobusu. – Ale pani ma energię! – powiedziałam z zachwytem. – Wiesz kochanie, ja cały czas czuję się młoda – odpowiedziała. Właśnie wracała z kawki „u koleżanki”. A potem zaprosiła mnie na herbatę.

Jej niewielkie mieszkanie na warszawskiej Ochocie w niczym nie zdradza, że mieszka tu starsza osoba: nie ma tu ciemnych mebli, natłoku obrazków i porcelanowych figurek. Mebli jest niewiele. Na stole w kuchni leżą wydruki z przepisami, w pokoju uwagę zwracają duże głośniki podłączone do komputera. To z nich pani Halina słucha muzyki: od Maryli Rodowicz do Red Hot Chili Peppers. Kiedy przedstawia mi dyskografię, uśmiecham się: – Rozumiem Marek Grechuta, ale Lady Gaga?

Pani Halina pokazuje mi portal internetowy Spokosenior.pl, który powstał dzięki Stowarzyszeniu „mali bracia Ubogich” (pomaga starszym, skupia młodych wolontariuszy). Pani Halina, której mąż zmarł, a syn nie mieszka w Warszawie, także ma swoją wolonta-



Pani Halina na Spokosenior.pl uczy, jak czerpać z życia na emeryturze

riuszkę: – Traktuję ją jako przyjaciółkę, z którą można poplotkować, a nie użalać się nad sobą. Tego nie lubię! – mówi. – Na Spokosenior.pl tłumaczę starszym ludziom, jak czerpać radość z życia, nawet kiedy nie ma się 20 lat – dodaje. Pokazuje mi swoje wpisy i reklamę Międzynarodowego Dnia Osób Starszych: na zdjęciu widać, jak z młodą dziewczyną jedzie na tandemie. Na emeryturze, jak sama mówi, chce czerpać z życia tak samo wiele, jak ludzie młodzi. Dlatego wyklada na „Uniwersytecie III wieku” (uczy esperanto, nauczyła się go mając 35 lat, a później została nauczycielką tego języka w liceum) i podróżuje. Zwiedziła niemal całą Europę, a jej kolekcja zdjęć już nie mieści się na komputerze. Niedługo znów wyjeżdża: na Kongres Kolarzy Esperantystów do czeskiego Libercu. Na koniec pyta mnie o mój nick na Skypie i obiecuje pisać. Tylko czy znajdzie czas?

Joanna Socha